

Prezes Zarządu Związku Powiatów Polskich Andrzej Płonka postanowił odnieść się do słów Anity Czerwińskiej, Rzeczniczki Prawa i Sprawiedliwości, jakie wygłosiła w oświadczeniu 20 kwietnia 2020 roku, a które odnosiły się do sytuacji w domach pomocy społecznej. „Głęboko wierzymy, że słowa te są konsekwencją niewiedzy, nie zaś złej woli” – zaznaczył Andrzej Płonka.

W wygłoszonym przez siebie oświadczeniu rzeczniczka PiS stwierdziła, iż: *„Bardzo niepokojące jest podejście niektórych samorządów do tej [obowiązku organizacji i realizacji zadań również w sytuacjach kryzysowych] kwestii. Część samorządów domaga się jak największej niezależności i decentralizacji, także w kształtowaniu pomocy i opieki dla podopiecznych DPS-ów ale w obliczu problemów, jak epidemia, usiłuje przerzucić odpowiedzialność na rząd, dezinformując przy tym opinię publiczną”*. Odnosząc się do tych słów, Andrzej Płonka wyjaśnił sytuację w kilku punktach:

1. Polskie państwo działa w oparciu o zasadę pomocniczości, zgodnie z którą społeczność wyższego rzędu nie powinna ingerować w wewnętrzne sprawy społeczności rzędu niższego, ale wspierać ją w razie konieczności. Taką koniecznością jest niewątpliwie sytuacja kryzysowa, w której się znajdujemy.
2. Domy pomocy społecznej i inne tego typu placówki w sposób naturalny o wiele bardziej narażone są na rozprzestrzenianie się chorób zakaźnych. Wynika to z nagromadzenia na jednej przestrzeni dużej ilości osób również z chorobami przewlekłymi, a zatem z obniżoną odpornością. Potwierdza to nie tylko przykład Polski ale i innych krajów europejskich. Nie jest racjonalnym oczekiwać, że placówki te będą przygotowane na każdą możliwą ewentualność. W takich przypadkach winien działać sprawnie funkcjonujący system ochrony ludności zaopatrzony w niezbędny sprzęt i wystarczającą ilość personelu. Tak jednak w Polsce się nie dzieje, co nie jest winą samorządów, a administracji państwowej.
3. To administracja rządowa odpowiada zarówno za legislacyjne ramy funkcjonowania domów pomocy społecznej, jak również w określonej części za ich funkcjonowanie. Związek Powiatów Polskich wielokrotnie wskazywał na konieczność dokonania zmian lecz spotykał się z ignorowaniem problemu przez stronę rządową. ZPP zawsze podkreślało dwa główne problemy, którymi są: konieczność odmiennego uregulowania problematyki pielęgnarskich świadczeń środowiskowych a także zróżnicowane w sposób nieuzasadniony dotacje z budżetu państwa finansujące pobyt części pensjonariuszy DPS-ów.
4. Za pogorszenie się sytuacji w wielu DPS-ach winna się administracja rządowa, a zwłaszcza jej działania związane z prowadzeniem testów na COVID-19 czy ograniczeniach zatrudniania w wielu miejscach osób wykonujących zawody medyczne.
5. Rzeczniczka PiS w swojej wypowiedzi odwoływała się do drugiego punktu 21 tez samorządowych. Prezes Zarządu ZPP w swoim piśmie zwrócił uwagę, że w punkcie tym nie tylko nie ma zagadnień podniesionych przez Anitę Czerwińską, ale nawet nie są one wnioskiem z tego, co zostało napisane w tezie drugiej. Ideą i sensem tezy drugiej jest bowiem to, że jednostka samorządu terytorialnego to z definicji wspólnota samorządowa wszystkich osób zamieszkałych na danym terenie. Wszyscy zatem, tak jak są równi w przynależności do danej gminy, powiatu czy województwa, tak też są równi w prawach.

W ostatnich słowach pisma, Andrzej Płonka wyraził nadzieję, na bardziej rzetelne odnoszenie się do sytuacji w DPS-ach w przyszłości.